

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zi. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Wacława Cumftówna

b. uczennica p. p. prof.
ORŁOWA i MELCERA
Dyplom Warszawskiego Konserwatorium — 0 o
udziela lekcji muzyki (fortepian).

Wilno, ul. Wiwulskiego 6c, m. 15 godz. 9—11 3—5 po pol.

LISTA NARODOWA.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dnia 6 b. m. Stronictwo Narodowe przez swego pełnomocnika złożyło na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego państwowe listy kandydatów do Sejmu i Senatu pod nazwą „Lista Narodowa”.

Lista Narodowa do Sejmu obejmuje 55 nazwisk. Rozpoczynają ją kolejno: Wojciech Trampczyński, Roman Rybarski, Aleksander Dębski, Aleksander Zwierzyński, Gabryela Balicka, Stanisław Stroński, Stanisław Jasiukowicz, Karol Wierczak, Stanisław Zieliński, b. konsul Rzeczypospolitej w Berlinie, Mikołaj Osada, zastępca prokuratora, ks. kanonik Berezziński, Sierakowicz, pułk. Franciszek Arciszewski, Stanisław Rymar, redaktor z Krakowa, Teodor Witkowski z Poznania, dr. Zdzisław Stali z Lwowa, Artur Michael, prezydent m. Będzina, Józef Kawecki, rolnik z Poznania, Józef Miłik, rolnik z pow. Sokołowskiego, Józef Petrycki redaktor, Mieczysław Kuliński gen. dywizji w stanie spoczynku, i t. d.

Na liście kandydatów do Senatu znajduje się 17 nazwisk. Pierwsze miejsce zajmują: prof. Stanisław Głabiński, b. senator Joachim Bartoszewicz, Józefa Szabekówna b. senatorka prezeska N. O. K., ks. Feliks Bolt, Roman Paczkowski z Poznania, Władysław Dobrzyński, Michał Siciński prezes Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycieli szkół powszechnych, itd.

Lista Centrolewu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Lista Centrolewu obejmuje 100 nazwisk. Na pierwszym miejscu figurują Ignacy Daszyński, Maksymilian Malinowski, (Wyzwolenie) wicemarszałek Sejmu Jan Dąbski (Stron. Chłopskie), Wincenty Witos (Piast), Jan Jankowski (N. P. R.), dr. H. Liberman (P. P. S.), dr. Stanisław Wrona (Str. Chłopskie), Michał Rój wicemarszałek Sejmu (Wyzwolenie), Władysław Kiernik (Piast), Leon Lesniewski (N. P. R.).

Lista B. B.

WARSZAWA. (Pat.) Do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęła lista państwowa kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem do Sejmu. Na pierwszych 25 miejscach na liście figurują nazwiska: Pilsudski Józef, Sławek Waler, Switalski Kazimierz, Prystor Aleksander, Pilsudski Jan, Sławoj-Składkowski Felician, Bojko Jakób, Koc Adam, Car Stanisław, prof. Makowski Wacław, Czerwiński Sławomir, Polakiewicz Karol, Boerner Ignacy, Radziwiłł Janusz, inż. Kuehn Alfons, ks. dr. Żongolowicz Bronisław, Kościłkowski Marjan, Staniewicz Witold, Miedziński Bogusław, Pieracki Bronisław, Jędrzejewicz Janusz, Starzyński Stefan, Lechnicki Zdzisław, prof. Krzyżanowski Adam, Hołwko Tadeusz.

Listy żydowskie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Po długich nadarach i wahaniu, sjoniscy małopolscy zdecydowali się ostatnio pójść razem z ogólnym sjonistycznym blokiem wyborczym. Stronictwo ortodoksyjne, kupcy, rzemieślnicy i t. d., utworzyli ogólnonarodowy blok gospodarczy. Poza to są jeszcze listy Bundu i Poalej Sjonu lewicowej. Na czele listy sjonistycznej staje Grynbaum, na czele listy „Bundu” Ehrlich. Prócz tego nazwiska żydowskie znajdują się na liście B. B., a mianowicie Minzburg J. i Wiślicki.

Składanie list państwowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Do godziny 12-tej w południe dnia 6 b. m. zgłoszono ogółem 7 list państwowych kandydatów do Sejmu i Senatu. Lista Narodowa była 4-ta z kolei. Stosownie do art. 6 ustęp 2 ordynacji wyborczej listy kandydatów winny być oznaczone numerami porządkowymi według kolejności podania. Według jednak informacji, otrzymanych od Generalnego Komisarza Wyborczego, ostateczne oznaczenie list numerami nastąpi dopiero na posiedzeniu głównej komisji wyborczej po rozpatrzeniu ważności zgłoszeń list, tak, że w razie uwięźnienia którejkolwiek z list nastąpi odpowiednie przesunięcie numerów.

Próba rozbicia przez sanację Stronictwa Chłopskiego nie powiodła się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Półrządowa agencja „Iskra” ogłosiła sprawozdanie Rady Naczelnej Stronictwa Chłopskiego. Według tej relacji, Rada Naczelna, zebrała w dniu 6 bm. miała się opowiedzieć za BB, za wystąpieniem z Centrolewu i wykreśleniem ze Stronictwa Jana Dąbskiego, Walerona i Wrony.

W odpowiedzi na to prezes Rady Naczelnej Stron. Chłopskiego, Waleron, wydał komunikat, w którym oświadcza, że wszystkie wiadomości o rozłamie są nieprawdziwe, i przedstawia sprawę w ten sposób, iż kilku byłych posłów ze Stronictwa Chłopskiego odbyło zebrań, na które sprowadzeni zostali za bezpłatnymi biletami kolegami.

Przywódcami byli ludzie usunięci ze Stronictwa, zawiedzeni kandydaci. Rady Naczelnej władze nie zwoływały, zatem ogłoszona uchwała niema żadnego znaczenia.

KOMUNIKAT KLUBU MŁODYCH

W piątek dnia 10 b. m. w lokalu Klubu ul. Orzeszkowej 11, odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW.

Na porządku dziennym: 1) Referat p. t. „Parlament w Polsce” wygłosi p. red. A. Zwierzyński. 2) Komunikaty organizacyjne. 3) Wolne wnioski.

Początek punkt o godz. 19 m. 30.

Obecność członków konieczna.

W sobotę zaś 11 b. m. w tymże lokalu odbędzie się:

WIECZÓR TANECZNY.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami imiennymi, które można otrzymać w Sekretarjacie Klubu, codziennie od godz. 19—20 min. 30.

ZARZĄD.

Straszna katastrofa sterowca angielskiego R 101

47 OSÓB ŻYWCEM SPALONYCH.

PARYŻ. 5.10. W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2.30 w pobliżu miasta Beauvais, w północnej Francji, wydarzyła się straszna, nienotowana w historii lotnictwa katastrofa.

Sterowiec angielski R 101 spłonął w powietrzu.

W płomieniach znalazło śmierć 47 ludzi a wśród nich angielski minister lotnictwa Thomson. Ocalało z pośród pasażerów i z załogi tylko 7 ludzi, których wszystkich przewieziono poparzone do szpitala. Niektórzy pasażerowie dogorywają. Dojście do sterowca jest niemożliwe z powodu szalonego żaru. Na miejscu katastrofy udał się francuski minister lotnictwa.

BEAUVAIS. (Pat.) Z ogólnej liczby 58 osób, znajdujących się na sterowcu, ocalało 10 osób. Wśród zabitych znajdują się minister Lotnictwa lord Thomson komendant sterowca i jego zastępca. W chwili katastrofy wszyscy pasażerowie pogrążeni byli we śnie z wyjątkiem pilota, który ocalał. Wedle zeznań tego ostatniego motory sterowca funkcjonowały normalnie, lecz deszcz i silny wiatr parły sterowiec ku ziemi a w pewnym momencie wiatr, który zerwał się z szaloną siłą zepchnął balon zupełnie na ziemie, nastąpiła wówczas eksplozja. Z pod gruzów sterowca wydobyto dotychczas zwęglone zwłoki 25-ciu osób, których nie sposób rozpoznać. Inżynier-konstruktor aparatu, który znajdował się w bocznej kabynie, ocalał, zeznał, iż po drugim wstrząsie pilot usiłował wnieść w górę sterowiec, jednakże ster odmówił posłuszeństwa. Osoby, które ocalały, oświadczają, iż uratował ich zbiornik wody, z którego wylała się woda podczas eksplozji.

LONDYN. Sterowiec angielski R 101, zbudowany w ubiegłym roku, wystartował w sobotę o godz. 8 w. z lotniska pod Londynem w podróz do Indji. Była to podróz, która miała otworzyć regularną komunikację lotniczą między Anglią a Indjami przy pomocy sterowców. Podróż sterowca angielskiego R 101 miała charakter nienotkowy doświadczalny, ale także polityczny, skoro się zważy, że budowa sterowca R 101

była przyspieszona ze względu na rozgłos, który towarzyszył podróżom niemieckiego Zeppelina.

Sterowiec znajdował się w stałej łączności radiowej ze stacją w Londynie, której co trzy minuty przysyłał meldunek o podróży. Ostatni telegram odebrany został w nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 m. 30.

W kilka godzin później nadeszła wiadomość o katastrofie, która podzialała w sposób piorunujący na pograżony w odroczeniu niedzielny Londyn. Na ulicach pojawiły się dodatki nadzwyczajne, które były rozchwytywane przez tłumy.

Z lotniska londyńskiego wyleciało do miejsca katastrofy kilka samolotów z kierownikami angielskiego lotnictwa.

Na miejsce wypadku przybył również samolotem ksiądz Walj.

O rozmiarach tej olbrzymiej katastrofy świadczą fakt, że w ciągu jednej sekundy eksplodowało 172.500 metrów sześciennych wodoru, którym sterowiec był wypełniony i 52 tonny benzyny i oliwy.

LONDYN. (Pat.) Katastrofa sterowca R. 101 wywołała w całej Anglii niezwykle przygnębienie. Na budynkach publicznych wiszą chorągwie, okryte kirem. Ulice wypełniają tłumy, kupujące specjalne wydania dzienników. Telegram korespondenta Reutersa w Beauvais stwierdza, iż jest już niewątpliwe, że nastąpił wybuch wodoru, a nie materiałów pędnych sterowca. Główny mechanik, który ocalał w czasie katastrofy, oświadczył korespondentowi Reutersa, że motory funkcjonowały doskonale. Sterowiec walczył z burzą i ulewami deszczem, przyczem trzy razy pochylił się gwałtownie, aż wreszcie nagły podmuch wiatru rzucił go o ziemię. Jak się zdaje sterowiec znalazł się w samym środku burzy, gdzie popchnął go gwałtowny wicher, przyczem w ciemnościach uderzył o niewielki pagórek. Wśród fachowych kół przeżawa pogląd, że katastrofa wywołana została niedostateczną ostrożnością przy podjęciu lotu. Fakt oderwania się skrzydła w kilka godzin po wystartowaniu dowodzi, że kontrola sterowca przed wystartowaniem

nie była bardzo ścisła. Ponadto zarzucają kierownikowi sterowca przesadną brawurę, gdyż wobec nieodpowiednich warunków atmosferycznych, lot nie powinien być podejmowany w terminie oznaczonym.

BEAUVAIS (Pat) Zwłoki, wydobyte z pod szczątków sterowca, są tak dalece zwęglone, iż niektóre z nich można było złożyć w dzieciennych trumnach. W chwili katastrofy tylko 12 osób obsługujących sterowiec czuwało, pozostałe były pogrążone we śnie.

PARYŻ. — Prez. Doumergue, Briand i Tardieu przesłali na ręce króla, rządu brytyjskiego i rodzin ofiar katastrofy sterowca depesze kondolencyjne.

PARYŻ (Pat) Cała opinja francuska dzieli z narodem angielskim żałobę z powodu strasznej katastrofy, jakiej uległ sterowiec R. 101. Wiadomość o katastrofie ukazała się w rannych wydaniach prasy paryskiej. Publiczność francuska oraz pisma wieczorne obszernie i z żywym wzruszeniem komentują katastrofę.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 6 bm. dyrektor protokołu dyplomatycznego, dr. Karol Romer, złożył w imieniu rządu polskiego kondolencje w ambasadzie angielskiej z powodu tragicznej katastrofy sterowca R. 101.

PARYŻ. (Pat.) Minister lotnictwa Eynac złożył w ambasadzie angielskiej kondolencje w imieniu lotnictwa francuskiego. Ciało 47 ofiar katastrofy wystawiono w specjalnie urządzonej kaplicy w merostwie m. Beauvais. Próba rozpoznania ofiar nie dała wyników.

LONDYN. (Pat.) Do ministra lotnictwa napływają w dalszym ciągu setki depezy kondolencyjnych z powodu katastrofy, jakiej uległ sterowiec R. 101. Na sterowcu tym budowano wielkie nadzieje, licząc, iż zainauguruje linje komunikacji powietrznej między poszczególnymi częściami imperjum. Katastrofa wysunęła ponownie kwestję praktyczności komunikacji za pomocą sterowców. Wyrażają jednak opinie, iż jest niezbędnym przedewszystkiem zbadać jak najdokładniej przy-

Wizyta Hitlera u kanclerza Brueninga.

BERLIN. (Pat) Wizyta Hitlera u kanclerza Brueninga wywołała w prasie niemieckiej żywe komentarze. Dzienniki demokratyczne wyrażają zdumienie, że kanclerz, wbrew utartym zwyczajom, zgodził się na konferencje w sprawach, dotyczących polityki wewnętrznej Niemiec, z przywódcą partii, nie posiadającym obywatelstwa niemieckiego. W kołach politycznych Berlina utrzymują, że przedstawiciele stron-

nictwa narodowych socjalistów zażądali jako warunku poparcia rządu Brueninga przez partję narodowo-socjalistyczną, aby kanclerz wywarł nacisk na stronictwa polityczne w kierunku zgody na rozwiązanie sejmu pruskiego. W razie wstąpienia do gabinetu Rzeszy narodowi socjaliści domagają się mają oddania im tek ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa Reichswehry.

Kościół katolicki przeciwko hitlerowcom.

BERLIN. (Pat.) Generalny wikariat stolicy biskupiej w Moguncji komunikuje, biskup moguncji dr. Hugo wydał do duchownych swej diecezji okólnik, zabraniający katolikom należenia do partji narodowo-socjalistycznej. Człon-

kom partji hitlerowców nie wolno występować korporatywnie w czasie pogrzebów katolickich oraz innych obrządków kościelnych. Katolikom, należącym do partji narodowo-socjalistycznej niewolno udzielać sakramentów świętych.

Przesilenie rządowe w Rumunji.

BUKARESZT. (Pat.) Gabinet podał się do dymisji. O godzinie 15-ej król przyjął w Sinaja premiera Maniu, który przedstawił mu dymisję gabinetu, motywując swe ustąpienie złym stanem zdrowia. Maniu zaznaczył, że już przed

kilku miesiącami zapowiedział, że z powodu choroby będzie musiał ustąpić. Król, przyjmując dymisję wyraził premierowi podziękowanie i powierzył ustępującym ministrom tymczasowe pełnienie dotychczasowych obowiązków.

Wybory do parlamentu w Finlandji.

HELSINGFORS. (Pat.) Według dotychczasowych obliczeń wyniki wyborów do parlamentu, socjalni-demokraci uzyskali 237754 głosy, konserwatyści 139639 głosy, agrarjusze 139376 głosów, Szwedzi 84814 głosów, drobnolnicy 11074 głosy, komuniści 8551 głosów. Jak oblicza dziennik „Uusi Suomi”, w nowym parlamencie stronictwa będą

rozporządzały następującą ilością mandatów: konserwatyści (czyli partja Zjednoczenia) — 40 mandatami (dotychczas 28), agrarjusze — 57 (dotychczas 59), postępowcy — 9 (dotychczas 7), szwedzka partja narodowa 20 mandatami, szwedzki grupowani lewicowe — 2, socjalni demokraci — 71 mandatami.

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ WYBORCZY STRONICTWA NARODOWEGO.

Ofiary przyjmuje Sekretarjat Stronictwa Narodowego (Orzeszkowej 11, m. 19) od godz. 9-jej rano do 3-jej pop. i od 6—8-jej godz. wieczorem, oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego” (Dominikańska 4) od 10—4 pop.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-8.

Listy państwowe.

Dzień wczorajszy rozpoczął właściwą kampanję wyborczą. Złożone zostały w komisji państwowej listy państwowe kandydatów na posłów i senatorów trzech największych ugrupowań politycznych polskich: Stronnictwa Narodowego, Centrolewu i Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. Inne grupy polskie, które wstąpią jeszcze w szranki wyborcze, nie mogą byćbrane w rachubę. W walce, która się rozpoczyna nie odegrają większej roli, na wyniki wyborów i na dalsze następstwa nie wpłyną w takim stopniu, aby należało na nie zwracać większą uwagę.

Kapitał moralny i polityczny, reprezentowany w tych trzech głównych listach wyborczych, jest niezmiernie różny. Gdyby na tej wyłącznie podstawie wysuwać horoskopy wyborcze, można byłoby z dużym zaufaniem patrzeć w najbliższą przyszłość. Niestety, w nadchodzących wyborach, tak jak w każdym z nas wyborach, należy się spodziewać oddziaływania demagogii, nacisku, zastraszania — i w ten sposób istotny obraz opinii narodu może ulec w pewnej mierze spaceniu. W jakim to nastąpi stopniu, będzie zależało od tych właśnie ubocznych czynników.

Stronnictwo Narodowe idzie do wyborów z wielkim kapitałem ofiarnej, wytrwałej, nie skrzywionej żadnym ustępstwem walki o ład, prawo, dobrą i uczciwą gospodarkę państwową. Ta praca zarówno w ciałach prawodawczych, jak i w innych instytucjach społecznych i gospodarczych, wysunęła obóz narodowy na czoło twórczej, pozytywnej opozycji przeciw systemowi i rezultatom rządów pomajowych. W opinii publicznej ugruntowało się głębokie przekonanie, że prędzej, czy później, stamąd właśnie, z obozu narodowego przyjdzie rzeczywista naprawa ustroju i systemu rządzenia, ugruntowanie prawa, zdrowa gospodarka państwowa.

Centrolew, jeśli chodzi o niektóre jego grupy, ma za sobą fatalną przeszłość. Przedewszystkiem w pierwszych latach powstania państwa był źródłem najgorszej demagogii i anarchizującego stosunku do państwa. Socjaliści i radykalna lewica chłopska w w najbliższych instynktach mas czerpały siłę i do nich dostosowywali swoją taktykę polityczną.

Lewica centrolewu jest wspólniczką przerwotni majowego i pośrednio ponosi odpowiedzialność za jego następstwa. Wprawdzie, po ciężkich ciosach i doświadczeniach, odwróciła się od niego i wypiera się winy, ale ani społeczeństwo, ani historia nie zwolnią jej od tej odpowiedzialności.

Liczebnie centrolew przedstawia niewątpliwie dużą siłę, powiększa ją w arytmetyce wyborczej skupienie pięciu odrębnych grup, moralnie jednak i psychicznie nie stanowi zwartej, jednolitej formacji. Ta druga cecha jest równocześnie jego słabą stroną.

W szerokich masach robotniczych i w szczególności włocławskich centrolew stracił wiele z dawnego zaufania wskutek zawodów, na jakie naraziły je poszczególne grupy centrolewu, w kołach zaś radykalnej inteligencji wskutek chwiejności stanowiska politycznego w ciągu paru ostatnich lat.

Bezpartyjny Blok współpracy z rządem jest wyrazicielem wszystkich wad, błędów i metod sanacji. Ma pod tym względem ugruntowaną opinię. Żadne argumenty, żadna agitacja wyborcza nie zdolają zmienić rzeczywistego przekonania o jego (walorach politycznych i o zdolności do kierowania nawą państwową. Będzie wszakże korzystał w kampanji wyborczej z takich środków technicznych i materialnych i z takiego aparatu agitacyjnego, jakich nie mają i nie mogą mieć w swem posiadaniu inne ugrupowania wyborcze. Ten właśnie czynnik wpływa na duży znak zapytania co do rezultatu wyborów dla Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. W każdym razie jedno jest pewne: ten czynnik nie da B. B. takiego wyniku, jaki chciałby osiągnąć. Naród bowiem polski, pod wpływem cięż-

Przyczyny niepowodzenia akcji przeciwko dumpingowi sowieckiemu.

PARYZ. (Pat.) Z powodu nieudania się próby stworzenia w Genewie jednolitego frontu przeciwko dumpingowi sowieckiemu Brice pisze co następuje: Próbę tę spotkało niepowodzenie z powodu oporu ze strony Niemiec i Włoch. Niemcy, nie zważając na interesy rolnictwa, któremu szkodzi dumping sowiecki, odmawiają swego udziału w akcji, która mogłaby wpłynąć ujemnie na ich stosunki z Moskwą. Co się tyczy Stalina, to upadek jego ma swe

źródło w ciekawej kombinacji, istniejącej między Mussolinim a Moskwą. Włosi, którzy nabywają w Rosji sowieckiej potrzebne surowce, zainteresowani są w tym, aby mieć je po cenach najniższych, niższych nawet, niż ceny światowe. Wzłaman za to rząd włoski subwencjonuje swój przemysł w ten sposób, aby dostarczyć Rosji różnych fabrykatów. W ten sposób dumping sowiecki służy do podtrzymywania przemysłu włoskiego.

Zamieszki w Brazylii.

NOWY YORK. (Pat.) Według nadesłanych telegramów, cały niemal stan Rio Grande da Sul powstał przeciwko brazylijskiemu rządowi związkowemu. Pozaatem nadchodzą wiadomości o zamieszkach w stanach Parana i

Minas Geraes i w stanie Rio de Janeiro. Wszystkie budynki publiczne znajdują się rękach powstańców, a około 10 tysięcy żołnierzy ma podjąć marsz przeciwko rządowi związkowemu.

Katastrofa polskiego samolotu.

KOWNO. (Pat.) W dniu 6 bm. w poniedziałek w powiecie wilkomińskim, jak podaje radjostacja kowieńska, w pobliżu wsi Zemeitkienis spadł polski balon „Lwów”. Dwa oficerowie polscy,

znajdujący się w balonie, są ranni. Twierdzą oni, że lecieli z Grodna, lecz zabłądzili i po pewnym czasie opadli naskutek defektu.

Katastrofa niemieckiego samolotu.

BERLIN. (Pat.) W dn. 6 b. m. o godzinie 9-ej rano wydarzyła się w okolicy Drezna straszna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski niemieckiej Hanzy lotniczej D 1930, kursujący pomiędzy Berlinem a Wiedniem, spadł w czasie lądowania w pobliżu lotniska drezdeńskiego, na strzelnicę garnizonu Reichswehry. Aparat uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Pilot, maszynista, oraz 5 pasażerów, poniosło śmierć na miejscu. 6-ty pasażer zmarł podczas przewożenia do szpitala. Wśród ofiar katastrofy znajduje się przewodniczący syndykatu literatów austriackich Kuehnelt, który, po kilkudniowym pobycie w Berlinie, wrócił do Wiednia. Kuehnelt miał wylecieć

dopiero we wtorek, w ostatniej chwili jednak, przed startem, zdecydował się przenieść termin powrotu na poniedziałek.

BERLIN. (Pat.) W związku z katastrofą samolotu pasażerskiego pod Dreznem, prasa tutejsza przypomina, że nazwę D 1930 miał otrzymać największy hydroplan D X. Temu projektowi naczelne władze lotnicze sprzeciwiły się jednak, gdyż suma cyfr tej liczby daje w wyniku fatalną trzynastkę. Hydroplan D X otrzymał więc nazwę D 1929, a odrzucona przez przesadną załogę hydroplanu nazwa D 1930, przypadła samolotowi typu Messer-Schmidt, który teraz właśnie uległ zagładzie.

Memoriał Daszyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prasa warszawska zamieściła obszerny memoriał Marszałka Sejmu, Ign. Daszyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej, złożony w dn. 24 września.

Daszyński w gorącym wywodzie charakteryzuje stan obecny w Polsce na podstawie wypadków z ostatnich dni, przedstawiając krytycznie bilans rządów pomajowych, stwierdza, że istniały w ostatnim rozwiązaniu Sejmie duże możliwości przeprowadzenia zmian w Konstytucji, że jednak z tego nie skorzystano.

„Wiadomym jest dziś powszechnie — mówi Daszyński w memorandumie, że gdy na radzie gabinetowej w dn. 5 marca rb. jeden z członków gabinetu prof. Bartla, z jego inicjatywy i za jego zgodą, zaproponował, aby Rada Ministrów zajęła stanowisko w sprawie zmian Konstytucji i wystąpiła z własnym projektem, minister spraw wojskowych przeciwstawił się temu kategorycznie. Skutkiem tego dn. 6 marca rb. Rząd przesał Komisji Konstytucyjnej tylko ogólnikowe nic nie mówiące oświadczenie.”

W zakończeniu memoriału czytamy następującą konkluzję:

Panie Prezydencie! Już w listopadzie 1929 r. wskazywałem w piśmie do Pana Prezydenta, że dwa są tylko wyjścia z tego nieznosnego i groźnego stanu rzeczy: Zmiana rządu albo wybory. Z radością też powitałem wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i wyznaczeniu przez Pana Prezydenta wyborów na 16 listopada. Ludność Państwa naszego, nekana od kilku lat tak bezprzykładną i bezmyślną walką, również z ulgą przyjął decyzję Pana Prezydenta. Spodziewała się, że za pomocą swobodnego wyrażenia swej woli poprzez kres postępującemu rozkładowi Państwa. To też w kraju nastąpiło chwilowe uspokojenie umysłów, a w serca obywateli wstąpiła nadzieja, że znalazło się wreszcie wyjście rozumne, wyjście pokojowe.

Niestety, nie trwało to długo: ostatnie wydarzenia, wywiady p. Premiera, porwanie i więzienie w twierdzy b. posłów, prowokacja i bandyckie samosady, wreszcie przelew krwi i areszty, nadzieje te poważnie zachwiały.

Panie Prezydencie! Jesteśmy bodaj rowieśnikami i obaj nietylko z lektury historji ale i z własnego naszego doświadczenia wiemy, że wola Narodu, która nie znajduje swego prawdziwego wyrazu w jego Przedstawicielstwie, prędzej czy później musi utonąć w sobie, choćby w sposób dla Państwa niebezpieczny.

Budzi się uzasadniona obawa, że przebieg akcji wyborczej nie

wykicha i bolesnych doświadczeń, sporo się już w ciągu ubiegłych kilku lat nauczył.

będzie normalny i spokojny i że same wybory nie będą wolne i uczciwe. W ten sposób ostatnie rozumne pokojowe wyjście z sytuacji, wytworzonej przez rządy „pomajowe” zostało zamknięte. Wybory bowiem fałszowane, wybory pod terorem, wśród odurzających opinii publicznej kłamstwem, wyjściem tem nie będą.

Czy więc Polska, Państwo tak jeszcze młode, w tak niekorzystnym położeniu geograficznem się znajdujące i w tak trudnym okresie pod względem przekształceń społeczno-gospodarczych powstające, winna być spychana na te właśnie drogi?

Dziś jeszcze możnaby znaleźć twórcze i pokojowe wyjście. Są niem uczciwe, legalne, bez oszustw i teroru, wybory i natchmiastowy powrót do praworządności. Jeżeli z wyjścia tego nie skorzystamy, jeżeli wybory staną się aktem gwałtu rządzących, a nie wyrazem woli rządzonych, to obawiam się, że przyszłe pokolenia będą w nas widziały sprawców ich niedoli.

Dlatego, nie mogąc milczeć, zwracam się z tem pismem do Pana Prezydenta, konstytucyjnego Naczelnika naszej Rzeczypospolitej, z Petycją o użycie wpływów moralnych i prawnych, aby w Polsce były czyste i wolne wybory w dniu 16 i 23 listopada 1930 roku.

Z wyrazem najgłębszego szacunku **Ignacy Daszyński**, Marszałek Sejmu R. P.

Drobne wiadomości.

Koronacja cesarza Etoppii.

ADDIS-ABEBA (Etoppia). (Pat.) Czynniami przygotowania do koronacji nowego cesarza Etoppii Haile Sellasie I, jak będzie się nazywał od chwili ukoronowania Ras Tafari. Oprócz reprezentantów 13 krajów, które zawarły traktaty handlowe i dyplomatyczne z rządem Etoppii, przybędzie na uroczystości koronacyjne wielka liczba cudzoziemców, zwłaszcza z Ameryki. Rząd Etoppii przygotowuje odpowiednie pomieszczenia w stolicy dla oficjalnych reprezentantów mocarstw oraz dla turystów, burząc lepianki i udzielając kredytów na budowę europejskich domów.

Kongres lekarzy słowiańskich.

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Wczoraj w Splicie odbyło się posiedzenie inauguracyjne kongresu lekarzy słowiańskich. W kongresie uczestniczy zgórą 500 lekarzy. Minister zdrowia publicznego Preka, witając gości, wyraził życzenie, aby kongres stał się dla wszystkich lekarzy słowiańskich okazją do zacieśnienia węzłów przyjaźni i solidarności, łączących kraje,

których są przedstawicielami. Następnie wystosowano telegramy z wyrazami holdu do króla Aleksandra, prezydenta Masaryka i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyfteryt wśród emigracji polskiej.

CHICAGO. (Pat.) Chicagoski wydział zdrowia ogłosił statystykę wypadków śmierci, spowodowanych dyfterytem. Ze statystyki tej wynika, że choroba grasuje szczególnie wśród ludności polskiej.

Pomnik poległych dowórców.

ODEZWA.

Dla uczczenia pamięci poległych w walkach z bolszewikami w latach 1917—18 bohaterów żołnierzy b. I Korpusu Polskiego na Wschodzie, stanie w Warszawie, na Wybrzeżu Kościuszkowskiem, pomnik dla poległych dowórców.

Prace przy budowie pomnika są już w pełnym biegu. Na wyniosłym granitowym cokole wznosić się będzie postać dowórcy, dłuta art. Michała Kamińskiego. Zwrócona ku wschodowi z dobytą szablą i sztandarem w rękę, spłiwą postać dowórcyka będzie holdem złożonym krwi polskiej przelanej w walce o niepodległość i świadectwem gotowości obrony granic Rzeczypospolitej.

Prace około wzniesienia pomnika, który będzie jednym z najokazalszych w stolicy, prowadzone były dotychczas przeważnie z drobnych składek i ofiar b. wojskowych I korpusu. Fundusze te są już na wyczerpaniu i dlatego Komitet Budowy zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich tych, dla których pamięć oregnego czynu polskiego na wschodzie jest droga, o umożliwienie dokończenia budowy dozna, choćby najmniejszą ofiarą.

Odsłonięcie pomnika, o ile na to środki pozwolą, projektuje się na dzień 1 listopada r. b.

Ofiary składaj prosimy na konto P. K. O. Nr. 7131, w biurze Stow. Dowórców (Nowy Świat Nr. 40, m. 7) w godzinach między 5-tą, a 6-tą, lub w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Komitet Budowy Pomnika dla poległych dowórców.

Ze świata.

Echa walki o szkołę polską.

Na piątym międzynarodowym Kongresie wychowania moralnego w Paryżu prof. Wincenty Lutowski w wykładzie swym poświęcił sporo miejsca szkole polskiej, której dwudziestopięcioletnie obecnie Polska obchodzi. Prelegent podkreślił moralne wartości walki o własną szkołę i zasługi Polskiej Macierzy Szkolnej położone w tym okresie. Przemówienie prof. Lutowskiego wywarło nieoczekiwany skutek, albowiem przewodniczący zebrania Engraf Kowalewski, były członek najwyższej rady Ministerstwa oświaty pod rządem rosyjskim, oświadczył, że przedmowa jego mówił nieprawdę, albowiem rząd carski Polsce zapewniał dostateczną ilość najlepszych szkół i nie zachodziła potrzeba tajnego wychowania. Wobec takiego fałszu prof. Lutowski powstał i po słowach: „si Vous affirmez que ce que j'ai dit n'est pas vrai, vous avez menti Monsieur” opuścił zebranie.

Bezprzykładne zachowanie się przewodniczącego zebrania i opuszczenie sali obrad przez powszechnie cenionego zagranicą prof. Wincentego Lutowskiego, wywołało zrozumiałe poruszenie wśród uczestników Kongresu.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc PAŹDZIERNIK

Ciągnięcie loterii państwowej.

W sobotę, w dwudziestym trzecim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

15,000 zł. na n-r: 92637.
10,000 zł. na n-r: 189559.
5,000 zł. na n-ry: 83500 88419 131428 139157 155028 158490 172682.
3,000 zł. na n-ry: 10369 186386.
2,000 zł. na n-ry: 16331 56240 69061 71182 77229 93121 98766 146495 169477.
1,000 zł. na n-ry: 19273 23839 26307 32228 40646 47730 51308 55741 63145 66071 66244 77437 80461 89611 107585 111331 129079 147661 151934 162666 179971 188711 193291 197147 204301 205557 208476.
600 zł. na n-ry: 18527 21371 25900 27860 32766 34350 34749 51379 59040 59831 62288 64936 76964 95791 97786 98830 98943 102780 107947 112455 118116 119564 124514 125489 129566 140461 150058 143040 157954 166690 173425 176650 177689 179074 184951 191706 191971 200923 202983 206994.

Narodowy Komitet Wyborczy

przypomina wszystkim wyborcom, iż w obwodowych lokalach wyborczych wyłożone są spisy wyborców i że każdy wyborca ma prawo sprawdzania w myśl art. 35 Ordynacji Wyborczej, czy został wpisany do spisu wyborców — zarówno on sam, jak i inne interesujące go osoby.

Kto powinien być wpisany na listę wyborców do Sejmu i Senatu.

Prawo głosowania do Sejmu przy wyborach w dn. 16 listopada 1930 r. ma każdy obywatel polski bez różnicy pici, który:

- 1) nie później, niż w dniu 30 sierpnia 1930 r. ukończył lat 21 i
- 2) przynajmniej od dn. 29 sierpnia 1930 r. mieszka w danym okręgu wyborczym (jeśli przytem w dn. 30 sierpnia 1930 r. nie pozostawał w czynnej służbie wojskowej i jeśli nie był skazany wyrokiem sądowym na karę, z którą łączy się pozbawienie prawa wyborczego).

Prawo głosowania do Senatu w wyborach w dn. 23 listopada 1923 r. służy tym z pośród obywateli mających prawo głosowania do Sejmu, którzy nie później, niż w dniu 30 sierpnia 1930 r. ukończyli 30 lat i którzy przynajmniej od 30 sierpnia 1929 r. zamieszkują w danym okręgu wyborczym. (Warunek jednorocznego zamieszkania w danym okręgu wyborczym nie dotyczy jednak: 1) świeżo osiadłych kolonistów, 2) robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy i 3) urzędników państwowych, przeniesionych służbowo).

Więc udział w głosowaniu będą mogli jednak tylko ci obywatele, którzy we właściwym czasie zostaną wpisani na listę wyborców:

Kto więc nie dopilnuje, czy go na listę wyborców wciągnięto, może stracić swe prawo wyborcze.

Termin sprawdzania list wyborców w biurach obwodowych komisji wyborczych trwa tylko do 10 października r. b.

Najpóźniej więc w piątek można wносить do obwodowych komisji wyborczych reklamacje.

Nie należy jednak zwlekać, trzeba to uczynić niezwłocznie!
Już zostały tylko cztery dni!

Z prasy.

„Wygoleni” czy „wykiwani”.

Biedny „Przełom” sanacyjny, organ grupy Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, który pozwolił sobie kilkakrotnie na krytyczny stosunek do metod sanacyjnych, tak się uskarża (5 października 1930 r.) na pominięcia kandydatów tej grupy w listach wyborczych:

„Dotychczas pisano o „wygoleniu” działaczy Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast” mówi się o „wykiwaniu”. „Wygalać” — ma oznaczać prostą funkcję pominięcia członków „Zjednoczenia” na listach kandydatów do Sejmu i Senatu. „Wykiwać” — o to, już wyższą politykę. Przypomina ona coś nie coś grę chińskich generałów, gdzie niewiadomo, kto, kogo, z kim i kiedy Wy-Ki-Wa?”

„Ba, czy tylko skończy się na „wykiwaniu”?”

W r. 1907 i 1930.

„Robotnik” przypomina następujący fakt z r. 1907:

Na mocy rozporządzenia ochrony zostało w lipcu 1907 r. aresztowanych w Warszawie kilkadziesiąt osób, między którymi byli: Andrzej Strug, Antoni Lange, A. Hefflich i wielu innych. Aresztowani zostali przewiezieni do Brzeska. W Brzesku korzystali ze wszelkiej ulgi; w każdy poniedziałek wolno im było przyjmować odwiedzające rodziny, otrzymywać gazety, książki etc.

Mieli prawo komunikowania się między sobą, a nawet zakupili tablicę szkolną, która wędrowała po celach. Tablica ta zwala się latającym „Unwersytetem”. Wykładali: Hefflich — polskie, Lange — literatury, jakiś student — fiyki i f. d.

Komendantem więzienia był porucznik Mojsiejenko.

Jest to niewątpliwie pouczające przypomnienie.

Sanacyjny związek wzywa do bicia przeciwników.

„Związek Powstańców Śląskich”, gwardja przyboczna p. wój. Grażyńskiego, opublikowała odezwę wyborczą, w której m. i. powiada:

„Powstańcy! Rzućmy hasło ofenzywnie walki o naprawę Rzeczypospolitej! Do przyszłych izb ustawodawczych nie śmie wejść ani jeden poseł czy senator z ziemi naszej, który nie będzie popierał rządu marszałka Piłsudskiego. Praca nasza musi iść w tym kierunku, aby ani jeden poseł mniej, żośći narodowej i ani jeden poseł partyjników nie wszedł do Sejmu lub Senatu...”

Niedopuszczajcie nigdzie do głosu tych wszystkich, którzy działają na szkodę rządu i Rzeczypospolitej... Wrogom Polski i rządu pokażcie sprawowaną lecz silną pięść powstańców Śląskich, niech wiedzą, że powstańcy śląscy czuwają!”

I takie odezwy, wzywające do gwałtów i bicia, drukuje się publicznie i bezkarnie!

Rewizja w domu p. Witosa.

„Gazeta Warszawska” donosi, że „przed paru dniami policja otoczyła dom p. Witosa w Wierchosławicach, przeprowadziła bardzo skrupulatną rewizję, poszukując przedewszystkiem pamiętnika, który pan Witosa pisze podobnie od wielu lat. Pamiętnika nie znaleziono, natomiast zabrano dużą ilość korespondencji oraz szereg dokumentów, zbieranych przez p. Witosa w czasie jego długoletniej działalności politycznej”

P. Witos zachował sobie m. in. rezjynację p. Piłsudskiego z urzędu Naczelnika Państwa z r. 1920, kiedy groziła Polsce klęska. „Oryginał oddał p. Piłsudskiemu, ale na wieczną pamiątkę zachował odpis.”

KOLEŻANKO! KOLEGO - MATURYSTO! Będiesz wkrótce studentem!

Czy pomyślałeś już o organizacji akademickiej, do której wstąpisz?

Środowiskiem Akademika - Polaka może być tylko organizacja narodowa!

Dwa dni w trzech drukarniach.

ABC pisze pod datą 5 bm. co następuje:

Onegdaj władze opieczętowały drukarni naszych wydawnictw przy ul. Nowy Świat 22. Przenieśliśmy się natychmiast do innej drukarni, a mianowicie do „Drukarni Artystycznej”. Tam wdrukowali nam numer wczorajszy.

Gdy jednak przystąpiliśmy do składania dzisiejszego numeru, właściciel „Drukarni Artystycznej” oświadczył nam nieoczekiwanie, że już numeru tego nie będzie mógł nam wydrukować.

Właśnie—dlaczego... Objaśnić tego bliżej nie podejmujemy się. Może obawa przed jakąś komisją, która przyjdzie słuhać, czy warok maszyny rotacyjnej nie jest za głośny i czy schody dość są

ogniotrwale? Że w teje samej drukarni tłoczył się kiedyś „Głos Prawdy” i wtedy wszystko było w porządku, na to przecież liczyć nie można... Dość, że „Drukarnia Artystyczna” wypowiedziała nam druk „ABC”.

W nocy więc przenieść się musieliśmy do innej drukarni, a mianowicie do „Drukarni Polskiej”.

Drukujemy się więc tutaj — przewyżczyliśmy trudności, jakie na nas spadły w ciągu dwóch dni ostatnich i oddajemy numer do rąk czytelników bez opóźnienia.

Z placu nie zejdzimy. Trzeba walczyć — więc walczymy, ufni, że mamy za sobą całą niezależną opinię polską, która doskonale zdaje sobie sprawę w czem rzecz i o co idzie walka.

Z Litwy.

Sprawa W. Budzyńskiego umorzona

Jak się dowiaduje „Dzień Kowieński” ze źródeł urzędowych, sprawa Prezesa Towarzystwa „Pochodnia” b. posta na Sejm litewski p. W. Budzyńskiego, któremu

zarzucano utrzymywanie stosunków z obcem państwem, została dla braku materiału obciążającego umorzona.

Litewska młodzież akademicka przeciwko ustępstwom na rzecz Niemiec.

W Kownie, w wielkiej sali Uniwersytetu litewskiego odbyło się pierwsze posiedzenie t. zw. przedstawicielstwa studenckiego reprezentującego prócz Polaków wszystkie ugrupowania studenckie. Na posiedzeniu tem miała być omawiana sprawa 10 lecia rocznicy „utrąty” Wilna. Kwestja ta zeszła jednak na plan drugii wobec kwestji klajpedzkiej.

W trakcie dyskusji nad urzędzeniem obchodu wpłynął nagły wniosek stud. Kalnenasa (ludow.) w sprawie ustępstw, poczynionych klajpedzianom przez delegację litewską w Genewie. Wnioskodawca stwierdza, iż w związku z temi ustępstwami wpływy litewskie w Klajpedzie zostały mocno zagrożone i wobec tego proponuje przesłanie rządowi następującej rezolucji:

Przedstawicielstwo studenckie Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego, mając na uwadze ustępstwa delegacji litewskiej w Genewie w sprawie klajpedzkiej, stwierdzając, iż:
1) pozwolono Niemcom wbrew konwencji klajpedzkiej wtrącić się w sprawy wewnętrzne państwa litewskiego, przez co zważono suwerenność Litwy względem kraju Klajpedzkiego,

2) wzmocniono stanowisko Niemców klajpedzkich zwłaszcza w nowych wybojach do Sejmiku,

3) zważa się prawa naszego rządu w kraju Klajpedzkim przez konieczność zamianowania dyrektora, niezgodnego z duchem konwencji,

4) podcina prawa języka litewskiego w kraju Klajpedzkim w szkołach, sądzie i urzędach administracyjnych,

5) hamuje rozbudzoną świadomość narodową u naszych braci Klajpedzian —

Protestuje przeciwko wtrącaniu się Niemców do wewnętrznych spraw Litwy i zwraca uwagę rządowi litewskiego, aby wysłuchał głosu społeczeństwa w tej sprawie, a wszystkich kolegów nawołuje do czuwania na straży wolności ziemi Ojców.

Rezolucja wywołała bardzo ożywną dyskusję. Stud. Wajtkunas (narod.) wypowiedział się przeciwko rezolucji, zaznaczając, iż jest to polityka.

Spotkał się on jednak z ostrym sprzeciwem innych, którzy wypowiedzieli się za przyjęciem rezolucji. W wyniku ugiej dyskusji zebranie przyjęło rezolucję jednogłośnie.

Aresztowanie rodziny polskiej.

W nocy z 4 na 5 bm. w miasteczku granicznym Szumieliński aresztowano całą rodzinę Polaka Jana Dzierżanowskiego złożoną z

trzech synów i 2 córek. Wszystkim aresztowanym zarzucają władze szpiegowstwo na rzecz Polski oraz dawanie noclegu i gościny funkcjonariuszom wywiadu polskiego.

Zgon ks. dziekana Przemockiego w lochach więzienia w Smoleńsku.

Dopiero wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość, o zgonie w podziemiach G. P. U. w Smoleńsku ks. Ch. Przemockiego, b. dziekana Sluckiego i Smoleńskiego.

Ks. Przemocki początkowo został uwięziony pod zarzutem działalności kontrowalucyjnej w Petersburgu, gdzie był w 1917 roku profesorem seminarjum katolickiego. Wieziony w ciągu 3 lat w Petersburgu, został przewieziony do Moskwy, gdzie następnie wypuszczony był na wolność.

W r. 1921 ks. Przemocki objął w Smoleńsku parafię, którą opiekował się do 1926 r.

W tymże roku ponownie został aresztowany i wieziony aż do 8 września r. b. W dniu tym wskutek wycieńczenia i depresji moralnej zmarł.

W Smoleńsku do chwili obecnej przebywa 28 Polaków w tem 3 księży katolickich. Wszyscy są oskarżeni o kontrowalucyjną działalność i szpiegowstwo na rzecz Polski. (d)

Kobiety wobec wyborów.

W „Kurjerze Warsz.” zamieszczają następujące słuszne uwagi P. Z. D.:

Wśród ugrupowań kobiecych, zwalczają się i to bardzo ostro, te same prądy, które widzimy w życiu politycznym: P. P. S., względnie Centrolew, sanacja i obóz katolicko-narodowy. Osobno... milczą komunistki, milczą z tego względu, że masy kobiece w Polsce na komunizm wzięć się nie daly do tego stopnia, że z Moskwy wyszło hasło chwilowego porzucenia agitacji wśród kobiet, a skierowania wszystkich sił na mężczyzn i młodzież.

Sekcja kobieca P. P. S. osłabia bardzo po rozłamie, który wytworzył B. B. S. W środowiskach fabrycznych jednak walka rozebra się między trzema ugrupowaniami: P. P. S. — B. B. S. (Łódź) i Narodowa organizacja kobiet. Sanacja ze Związkiem pracy obywatelskiej kobiet na czele, rozporządzającym poparciem wiazd i funduszami. Zmobilizowała już wszystkie swoje grupy i występuje z żądaniem około 20 mandatów dla swych członkiń. Wpływy ma w środowiskach urzędniczych i funkcjonariuszów państwowych.

Narodowa organizacja kobiet tworzy jedną listę ze Stronnictwem Narodowym. Ma za sobą liczne stowarzyszenia kobiece, zjednoczone na gruncie wspólnego z nią programu politycznego, wpływy jej obejmują głównie in-

teligencję wolnych zawodów, średnie i drobne mieszczaństwo, wieś, w niektórych okragach robotnice fabryczne.

Naogół jednak, mimo tych 3 ugrupowań wyraźnych stwierdzeń można zwiększone, w porównaniu z poprzednimi latami zobojętnienie wobec wyborów, bierność ogółu. Jest ona naturalnym wynikiem biegu wypadków w latach ostatnich, tem nie mniej jest wynikiem niesłychanie ujemnym, który w fatalny sposób zaczyna może na losach społeczeństwa polskiego, jeśli go się w obecnej chwili nie przelamie.

Dotychczasowe wiadomości od osób, sprawdzających listy wyborcze, brzmiały bardzo źle: listy są sporządzone niedokładnie, przekraczane są imiona i nazwiska, nie wciągnięto wielu osób, uprawnionych do głosowania, np. na 11 sprawdzianych nazwisk okazuje się brak 6, a z pozostałych pięciu 2 mają przekreżone imiona. A ostateczny termin sprawdzania kończy się 10 b. m.

Jeśli te sprawdzenia nie będą dokonane, reklamacje we właściwym terminie nie wniesione, to nawet przy otrzymaniu się z apatji w dniu głosowania wiele osób odejdzie od urn wyborczych z nieprzyjętymi kartkami.

Od przelamania tęż obojętności zależy wynik wyborów. W marcu r. 1928 złożono ogółem kartek wyborczych 11.408.318, z tego na P. P. S., Wyzwolenie,

DOPILNUJcie SWYCH PRAW WYBORCZYCH!

Jak należy sprawdzać spisy wyborców i reklamować przeciwko pominięciu w spisie.

Spisy wyborców do Sejmu i Senatu każdy ma prawo sprawdzić w biurach obwodowych Komisji Wyborczych **w czasie od 27 września do 10 października.**

Sprawdzać można i trzeba nie tylko swoje własne nazwisko, ale jednocześnie i nazwiska członków rodziny, współmieszkańców, domowników i wogóle osób, któremi się interesujemy.

W tem samym biurze Obwodowej Komisji Wyborczej można i **trzeba sprawdzić jednocześnie: 1) spis wyborców do Sejmu i 2) spis wyborców do Senatu.**

Należy sprawdzić nie tylko, czy dana osoba została umieszczona w spisie, ale również, czy jej nazwisko, imię i adres zostały podane dokładnie (aby potem nie było z tego powodu trudności przy głosowaniu).

Każdy ma prawo wnosić do właściwej Obwodowej Komisji Wyborczej reklamacje przeciwko pominięciu w spisie wyborców nie tylko jego samego, ale i jakiegokolwiek innej osoby.

Reklamacje mogą być zbiorowe, t. j. jedna reklamacja może dotyczyć nie tylko jednej, ale jednocześnie większej liczby osób.

Reklamacje można zgłaszać bądź ustnie, bądź na piśmie.

Reklamacje ustną należy zameldować przewodniczącemu Komisji Wyborczej, jego zastępcy, lub dyrektorowi w biurze członkowi Komisji Wyborczej i dopilnować, aby zaraz spisany został protokół, wskazujący: 1) nazwisko i adres reklamującego, 2) imiona, nazwiska i adresy osób, których reklamacja dotyczy i 3) dokumenty przedstawione na poparcie reklamacji.

Reklamacja pisemna musi być podpisana przez osobę reklamującą i złożona w biurze Komisji Wyborczej na ręce przewodniczącego lub jego zastępcy. (Wzór reklamacji pisemnej podany jest obok).

Przy meldowaniu reklamacji należy zgłosić (lub przynajmniej okazać przewodniczącemu Komisji dla odnotowania), **dowody**, stwierdzające wiek i miejsce zamieszkania osób, których reklamacja dotyczy, oraz okoliczność, że mieszkają one w danym okręgu wyborczym, przynajmniej od 29 sierpnia 1930 r.; dowodami takimi mogą być: paszport, legitymacja służbowa, poświadczony przez radcę domu wyciąg z ksiąg ludności i t. p.

Ostateczny termin zgłaszania reklamacji upływa w dniu 11 października r. b.

WZÓR REKLAMACJI.

Do (wymienić numer) Obwodowej Komisji Wyborczej
w (wymienić miejscowość).
Reklamacja.

Wnosi: (wymienić imię i nazwisko reklamującego), zamieszkały w przy ulicy Nr. W spisie wyborców do Sejmu (albo do Senatu) obwodu głosowania Nr. (wymienić Nr. obwodu) pominięto niesłusznie następujące osoby:

1) wymienić dokładnie imię, nazwisko, datę urodzenia i miejsce zamieszkania.

2)
3)

Z załączonych przy niniejszym dokumentów, a mianowicie (wymienić złożone dokumenty) widać, że wymienione wyżej osoby mają prawo wyborcze do Sejmu (albo do Senatu).

Wobec powyższego i na zasadzie art. 35 Ordynacji Wyborczej proszę o uzupełnienie listy wyborców przez wpisanie do niej osób wyżej wymienionych.
Data

Podpis reklamującego.

Stronictwo chłopskie, komunistów i mniejszości narodowe padło 6.690.571 głosów — blisko milion ponad połowę! Nie ulega zaś wątpliwości, że są to grupy, które i obecnie głosów swych nie zmarzną. Możemy mieć niespodziankę taką samą, jaka była w Niemczech przy ostatnich wyborach.

Na ten fakt powinny zwrócić uwagę szerokie masy narodowe obozu kobiecego. Przez naszą abstynencję dopomogemy do wyboru przeciwników. Nie brano udziału w akcji wyborczej nie jest umyciem rąk i zrzucaeniem na siebie odpowiedzialności, przeciwnie jest wyrazem przyczynieniem się do zwycięstwa przeciwnego obozu.

Pocieszenie się, że „jeden żołnierz nie stanowi o bitwie” jest wprowadzeniem w błąd samego siebie. Przy poprzednich wyborach do uzyskania mandatu z Ło-

dzi zabrakło kandydatowi narodowemu kilkanaście setek, a w Poznaniu przepadła kandydatura kobięca wskutek braku tylko dwustu kilkudziesięciu głosów.

Spotykamy się często z głosami, że obecne wybory nie warto się wysiłku, że wynik ich nie wpłynie w żadnym razie na zmianę sytuacji. Oczywiście, jeśli dlatego mamy dobrowolnie zrzec się swych praw wyborczych, to z całkowitą słusnością powiedzą nam, że nie dorosiliśmy do tego, by być wolnymi obywatelami, bo kto swych praw nie broni, ten je traci. Nie mamy innej drogi wypowiedzenia swego zdania o kierunku rządów, jak tylko głosowanie. A milczenie jest tu równoznaczne z akceptacją tego kierunku, względnie z oddaniem głosu lewicy, komunistom i mniejszościom narodowym.

Z. D.

Kronika Przedwyborcza.

Stanowisko rzemieślników chrześcijan. Prezydium Wszecznego Zjazdu Delegatów Organizacji Rzemieślniczych podaje do wiadomości następującą uchwałę:

„Zebrani w dn. 21 września 1930 r. na Wszecznym Zjeździe Delegatów Organizacji Rzemieślniczych, przedstawiciele świadta rzemieślniczej chrześcijańskiej, wyrażając ideę narodowej, deklarują swą akcję wyborczą do Sejmu i Senatu R. P. z listą Stronictwa Narodowego, które daje gwarancje obrony spraw: narodowej, chrześcijańskiej, gospodarczej i rzemieślniczej”.

Zaczyna się... Rzecz mała, ale bardzo charakterystyczna. Osobom, sprawdzającym listy i zgłaszającym w wypadku zauważonych braków reklamacje, dyrektorzy członkowie komisji wyborczych wręczają druczki, ułatwiające dokonanie reklamacji.

Rzecz sama przez się bardzo dobra, gdyżby nie pewien szczegół. Oto na wszystkich tych druczkach widnieje pięćka trzeci następującej: „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Sekretarjat Wojewódzki w Wilnie”.

Wiadomo, że również inne komitety wyborcze dokonują reklamacji i ułatwiają tę czynność osobom — zainteresowanym. Ale żadnemu z komitetów nie przyszło do głowy, by w urzędowym lokalu wyborczym urządzić sobie reklamę, rozkładając druczki ze swoim stemplem. Przede wszystkim nie dopuszczony do tego z urzędu. Wzjęciem jakiem prawem całkiem urzędowo reklamuje się już dzisiaj jedną z partji politycznych, stojących do walki wyborczej?

Zwracamy na to uwagę p. Prezesa Komisji Wyborczej Okręgu Wileńskiego.

Wspomniane wyżej druczki znaleźliśmy na stole Komisji wyborczej Nr. 16, ale i z innych komisji donoszą to samo.

Biagal Sanacyjna „Iskra” podaje taką wiadomość z Wilna: „Miejscowi przywódcy endecji i Ch. Demokracji prowadzą rokowania w sprawie wspólnych list wyborczych w okragach: wileńskim, święciańskim, lidzkim i nowogrodzkim. Przewlekane się rokowań, rozpoczętych przed paru tygodniami, spowodowane jest targiem o pierwsze miejsce na listach w okragach: Święciany i Wilno”.

Biaga wierutna, panowie z „Iskry”. Niema ani żadnego „przewlekania się rokowań”, ani targów o pierwsze miejsce. „Deutsche Warschauer Zeitung” (z dn. 2. 8. 1917), omawiając tę sprawę, pisała (jak przypomnia „Słowo Pomorskie”) co następuje:

„Musimy stwierdzić, że aresztowanie Piłsudskiego oraz z nim współwinnych było koniecznością, aby... w nowopowstającej Polsce na tyłach walczącej

go wojska, przeszkodzić rozwijaniu się wydarzeń, które nie dały się pogodzić z żadnym państwem, opartem na prawie”.

Gen. Beseler, generał-gubernator niemiecki w Warszawie, powoływał się więc na prawo. Może miał na myśli słowa, wypowiedziane przez J. Piłsudskiego dnia 1 maja 1917 r. na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu.—Wówczas wywoził J. Piłsudski (patrz: „Dokumenty chwili” nr. 32 z dn. 9. 5. 1917, str. 16):

— „Państwa Centralne (t. j. Niemcy i Austria) krwią swoją opłaciły zdobycie polskiej ziemi przy niewielkim przelewaniu krwi samych Polaków, mają więc prawo moralne do urzędowania naszego kraju..
Do więzienia poszli — oprócz J. Piłsudskiego — także liczni oficerowie i żołnierze legionowi. Odmówili bowiem złożenia przysięgi gen. Beselerowi i to ściągając na nich zemstę władz niemieckich. Komendant oddziałów legionowych, J. Piłsudski, miał znośne warunki w więzieniu (sam to później przyznał), lecz oficerowie i żołnierze musieli przebywać w obozach dla jeńców.

Spoleczeństwo polskie potępiło surowe zarządzenia okupantów. Najsilniej wystąpiło Kolo Polskie, złożone z posłów do parlamentu wiedeńskiego. Już dnia 5 sierpnia 1917 r. zebrał się posłowie w sali magistratu w Krakowie, ażeby zaprotestować przeciwko gwałtom pruskim i austriackim. W obradach wzięło udział 49 posłów (w tem: 7 narodowych demokratów, 17 ludowców — piastowców, 8 konserwatystów, 8 socjalistów, 7 demokratów postępowych i t. d.).

Po licznych przemówieniach, w których zabierali głos przedstawiciele prawie wszystkich stronictw, głosowano najpierw nad rezolucją, przedłożoną przez ludowców, z pos. Witosem na czele. Oto jej treść:

— „Niesłychany ucisk Polski i Łotwy, niszczący te kraje ekonomicznie i upośledzający je politycznie, uwadniony teraz w nowym gwałcie, jakim jest masowe internowanie oficerów i żołnierzy legionowych, zniwala Kolo Polskie do założenia stanowczego i uroczystego protestu wobec całego świata.

„Masowe internowanie oficerów i żołnierzy legionowych, którzy chociaż swem bohaterstwem zdobyli uznanie wódzów państw sprzymierzonych i świata, muszą znieść obecnie najstraszniejsze represje, będące zwyczajnie udziałem mieszkańców pobitych przez najeźdźców krajów, dalej moralne cierpienia sterynych w boju za wolność żołnierzy, a uznanych dziś za prostych buntowników — to wszystko są gwałty sprzeczne z uznaną niepodległością Polski”.

Znamienne było głosowanie nad tą rezolucją. Poparli ją swymi głosami: ludowcy (piastowcy), narodowi demokraci i socjaliści. Przeciw niej byli: konserwatyści i t. zw. demokraci postępowi.

Obok rezolucji ludowców, przyjęto też wniosek socjalistów, który miał następujące brzmienie (podajemy tylko te części, które odnoszą się do aresztowań).
— „Kolo Polskie, przejęte troską z powodu zarządzeń władz okupacyjnych i represji stosowanych przeciw legionom i ludności w Królestwie Polskim, a pragnąc zapobiec następstwu wzburzenia i rozgoryczenia, które z powyższych powodów opanowało cały naród — uchwała zwrócić się do kierownictwa ministerstwa spraw zagranicznych monarchji austro-węgierskiej z żądaniem:
...3) natychmiastowego zaprzestania represyj przeciw legionistom z powodu niezłożenia przysięgi i zaprzestania przesładowania politycznych społeczeństwa polskiego i uwolnienia ofiar dotychczasowych represyj;

4) uwolnienia wszystkich z tego powodu internowanych lub

uwięzionych legionistów i oficerów;

5) natychmiastowego wypuszczenia z więzienia J. Piłsudskiego, przyczem Kolo Polskie uważa aresztowanie jego za zniewagę wyrządzoną... całemu narodowi”.

I za tym wnioskiem głosowali wszystkie stronictwa prócz konserwatystów, którzy głosowali przeciw.

W ten sposób „partyjni” wystąpili w obronie uwięzionego J. Piłsudskiego i legionistów, wnosząc ostry protest już po 13 dniach i narażając się na przykre następstwa ze strony zaborczych rządów. Nic ich jednak nie powstrzymało. Weźmy np. pod uwagę przedstawicieli Narodowej Demokracji: byli oni zwolennikami innej polityki, byli zwalczani przez obóz J. Piłsudskiego, mimo to stanęli w jego obronie.

Na osobną pamięć zasługują konserwatyści. Głosowali przeciw wnioskowi, pochwalając niejako aresztowania, unikając wyraźniejszych słów.

Podczas obrad policja i żandarmerja dwukrotnie szarżowała, chłiac nie dopuścić do zbierania się ludzi, czekających na wynik uchwał. Najgorzej przemawiali Daszyński, Witos, Liebermann, Wysocki — a na czele deputacji, domagających się uchwalenia protestu, stali: prof. Ptański, p. Róg, dr. Kiernik, dr. Walek, prof. Mościcki i inni.

Sądzimy, że przypomnienie tych wydarzeń z przeszłości będzie pomocne przy ocenie teraźniejszości. Ludzie bowiem są dzisiaj ci sami, co wówczas. Zmieniły się tylko ich role. Kto na tem zyska, a kto straci — niechaj rozsądza bestronni czytelnicy.

Sport.

Wrażenia po biegu w Zakrecie.

Szkoda wielka, że biegi narzelaj nie tylko w Wilnie, ale i w całej Polsce nie mają tej popularności i nie spełniają jeszcze swego celu.

Tyle się mówi o życiu sportowym naszej prowincji, przypominamy sobie ile mieliśmy kursów instruktorskich i z jak wyteżoną pracą czyniono propagandę wśród młodzieży wiejskiej.

Zdawałoby się, że młodzież odległych wsi i miasteczek skorzysta z biegów narzelaj w Wilnie, zwiększając szeregi startujących, a tem samym wzmacniając konkurencję, przy której każdy wynik staje się bardziej cenny.

Mam wrażenie, iż w przyszości „przelaje” gromadzić będą nietylko zawodników Wilna, ale również: Oszmiany, Postaw, Dziwny, Trok, Nowogrodka i Lidy. Biegi te nie wymagają zbyt wielkich kosztów, ani też specjalnej bieżni do treningu.

Niedzielnny bieg, który odbył się w Zakrecie zgromadził tylko 9 zawodników miejscowych klubów. Zwyciężył Sidorowicz (A.Z.S.) 16 min. 25 s. 2) Milec (1 p. p. leg.) 16 min. 33 s. 3) Puzilewicz (Pogoń). 4) Bobowicz (S. M. P.). 5) Łabuć (A. Z. S.). 6) Sidowski (1 p. p. leg.). 7) Rio-Avno (A.Z.S.) 8) Oktański (Sokół). 9) Nowicki (Sokół).

Trasa biegu wyniosła 5 klm.

Raid awionetek.

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj, w ostatnim dniu krajowego konkursu awionetek, odbyła się próba demontażu. W próbie tej brali udział jedynie ci piloci, którym uzyskana przez to ilość punktów, mogła wpłynąć na miejsce w ogólnej klasyfikacji zawodów. Wczoraj do późnej nocy komisja sportowa Aeroklubu R. P. obliczała i sprawdzała wyniki ostatecznej klasyfikacji, które zostaną ogłoszone jutro. Wszakże wiadomo, że pierwsze miejsce, w pierwszej grupie awionetek (ciężkich), wzięł por. Żwirko, zwycięzca rekordu światowego wysokości awionetek, na awionetce RWD 4. W drugiej grupie awionetek (lekkich) pierwsze miejsce zajął por. Skrzyński — RWD 2.

KRONIKA.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie komisji teatralnej. Dnia 7 b. m. odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, na którym dyr. Zelwrowicz złoży sprawozdanie z przebiegu tymczasowych prac oraz poinformuje o zamierzeniach repertuarowych na najbliższy kwartał.

Sprawy wojskowe.

W sprawie zebrań kontrolnych. Ministerjum Spraw Wojsk. postanowiło w bieżącym roku nie przeprowadzać zebrań kontrolnych dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby W. P.) rocznika 1883 oraz oficerów pospolitego ruszenia i b. urzędników wojskowych rocznika 1879. Raporty rozpoczyna się dn. 4 listopada r. b. w lokalach P.K. U.

Sprawy kolejowe.

Ruch towarowy na naszych stacjach granicznych. W ubiegłym miesiącu ruch graniczny w obrębie Wileńskiej dysektacji kolejowej uległ nieznamnemu wzmoczeniu się. Przez stacje graniczne Stołpce, Olechnowice i Złazie przewieziono do Rosji sowieckiej 60 wagonów manufaktur, 25 żelaza, 30 stali, blachy i maszyn, 15 siarfosfatu i 15 wagonów innych towarów.

Z Rosji w tymże czasie przewieziono do Polski 10 wagonów nafty, 20 ryb, 10 kaloszy i wyrobów gumowych, 5 wagonów skór i futer.

Do Łotwy przez stację graniczną Turmonty wywieziono 160 wagonów towarów oraz 35 węgla i drzewa. Z Łotwy do Polski w tymże czasie przybyło 110 wagonów towarów i 15 ryb.

Do Prus Wschodnich przez stację Raczkę wywieziono 20 wagonów drzewa i 10 drobiu i nierogaczyny.

Dyrektor kolei państwowych inż. Kazimierz Falkowski w sprawach służbowych wyjechał na kilka dni do Warszawy.

Sprawy uniwersyteckie.

Rola Francji w życiu międzynarodowym. We wtorek 7 października b. r. o godz. 19 w sali Kolumnowej wygłosi odczyt po francusku profesor College de France Georges Blondel p. t. Rola Francji w życiu międzynarodowym. Wstęp wolny.

Sprawy akademickie.

Zarząd Chóru Akademickiego zawiadamia, że we wtorek 7 października o godz. 8 w sali „Ogniska” Akad. (Wielka 24) odbędzie się próba chóru, na której obecność wszystkich członków jest konieczna, ze względu na udział chóru w inauguracji roku akademickiego. Na próbie również zapisy nowych członków.

Sprawy szkolne.

Z państwowej komisji egzaminacyjnej. Przewodniczący państwowej komisji egzaminacyjnej (egzamin specjalny, którego złożenie może uprawniać do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej) podaje do wiadomości, że egzaminy piśmienne rozpoczną się dn. 21 października b. r. o godz. 16-ej w gimnazjum im. J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38). Termin składania podań na przewodniczącego komisji (gimn. im. J. Lelewela) do dn. 20 października b. r.

Dzień zaduszny w szkołach 3 listopada. Ponieważ w bieżącym roku szkolnym Dzień Zaduszny przypada w niedzielę, dnia 2 listopada, a przepisy liturgiczne nie dopuszczają żałobnych uroczystości kościelnych w niedzielę, wobec tego będą one odbywać się w poniedziałek. Kuratorium Okręgu Szkolnego zarządziło, aby dzień 3 listopada, t.j. poniedziałek, był wolny od nauki szkolnej.

Handel i przemysł.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych firm, że pewna firma meksykańska zgłosiła zapotrzebowanie na następujące artykuły: wędlinę, szynki, słoninę, jadalną, kasza, jęczmień browarniany, słód i t. p. Jednocześnie ta sama firma oferuje na eksport z Meksyku ową wszelkich gatunków, wanilję i surowiec do wyrobu szczonek ryżowych. Blizszych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa, w Wilnie, Trocka 3, pokój 3.

Sprawy sanitarne.

Ostrożnie z rośliną t. zw. bielnieniem kędzierzawym. Naczelny lekarz szpitala dzieciennego w Warszawie zawiadomił Wydział

Zdrowia w Wilnie, że ostatnio miał trzy wypadki zatrucia dzieci rośliną rosnącą na krańcach miasta wśród trawy.

Roślina ta zwana bielnieniem kędzierzawym zrywana jest przez dzieci, przyczem ulegają one zatruciu. Komisja sanitarna postanowiła wezwać wszystkie urzędy sanitarne do uświadomienia ludności o trujących właściwościach tej rośliny i przestrzegania dzieci przed jej jedzeniem.

Stan chorób zakaźnych.

Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ubiegłym tygodniu na terenie miasta zanotował następujące choroby zakaźne:

Osipa wietrzna 1, tyfus brzuszny 4, ponicia 38, (1 zgon), błonica 8, odra 1, krztusiec 9, gruźlica 10 (3 zgony), jaglica 16, grypa 1. Razem zanotowano 91 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem 8 zgonów.

Przejęcie szpitala samorządowego.

W dniu 6 bm. w N. Wilejce odbyło się w obecności p. wojewody Raczkiewicza, starosty Radwańskiego i przedstawicieli Sejmiku przejęcie szpitala sejmikowego pod zarząd władz państwowych.

Z życia stowarzyszeń.

Katolicki kurs społeczny. Dziś o godz. 9 rozpoczyna się mszą św. w Ostryj Bramie—Dwutygodniowy Katolicki Kurs Społeczny. Wykłady rozpoczynają się o godz. 11-ej w sali przy ul. Metropolitajnej 1.

Kierownictwo Kursu powiadamia, że Panie i Panowie z Wilna lub prowincji, pragnący doryczone uczęszczać na niektóre wykłady, chętnie będą widziani na Kursie i w tym wypadku opłata ze Kursu nie obowiązuje. Dla stałych słuchaczy uwzględniane są ulgi w opłacie.

Program dnia dzisiejszego jest następujący: godz. 9 Msza św. w Ostryj Bramie, godz. 11 Otwarcie Kursu. Ref. Chrześcijańska a materialistyczny pogląd na świat—X. Dr. K. Kucharski, godz. 12 Misja cywilizacyjna Kościoła—p. prof. Dr. Parczewski, godz. 17 Przyczyny powstania Akcji Katolickiej—X. Dr. W. Meyszowicz, godz. 18—Istota, znaczenie i właściwości Akcji Katolickiej—p. prof. Dr. Glaser.

Z życia prawosławnego.

Prawosławny komitet obrony cerkwi. W Wilnie powstał Prawosławny komitet obrony cerkwi których rewindykacji domagają się katolicy.

Kronika policyjna.

Gość z Luna Parku. W dniu 5 b. m. Taraszkiewicz Stefan, Cegła 20, zameldował o kradzieży 1000 zł. gotówką w różnych banknotach i bielizną. Dochodzenie ustalono, że kradzież dokonał Popiołek Stanisław, chwilowo przebywający w Wilnie, a pracujący w Luna Parku. Popiołek Stanisław jest stałym mieszkańcem Krakowa. Popiołek po dokonaniu kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku.

Pochwylenie sprytnego osuźta. W dniu 4 b. m. przez wyw. wydz. śledczego został zatrzymany Kiewlicz Stanisław, Polowa Nr. 1. Dochodzeniem ustalono iż Kiewlicz nie mając pozwolenia władz administracyjnych, a także nie będąc upoważnionym przez Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych, samowolnie pod pretekstem zaproszenia na chrześniach rodziców szatnarza wyżej wymienionego Związku wyłudził od zgóra 68 osób na terenie m. Wilna przeszło 1,140 zł. Pieniędzy te przywłaszczył i użył na własne potrzeby. Niezależnie od powyższego Kiewlicz dopuścił się fałszowania mniejszych sum na większe na liście, a to w tym celu, aby następny ofiarodawca taką samą sumę zaofiarował.

Sprawy robotnicze.

Likwidacja strajku. Trwający od 2-ch miesięcy strajk w tartaku Szapiry (Wysokie I) został w dniu wczorajszym na skutek interwencji komisji rozjemczej zlikwidowany.

Zarząd tartaku przyjął z powrotem do pracy 49 robotników, którym zobowiązał się wypłacić jednodniówkę w wysokości zł. 5,75 gr. d.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś poraz 14-ty wstrząsająca sztuka Szerriffa „Kres wędrowki”. Sztuka, dzięki znakomitemu wykonaniu, cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem.

„Młody las”. Najbliższą premierą w Teatrze na Pohulance będzie głoszna sztuka J. A. Hertza „Młody las”, którą Dyrekcja Teatrów wystawiła dla uczczenia 25-cio lecia walki o szkołę polską, oraz upamiętnienia pierwszego jej radosnego zwycięstwa.

Teatr Miejski w „Lutni”. Dzisiejszy występ E. Gistada i K. Hanusza. Ułubienica Wilna, znakomita artystka Elna Gistad wystąpi dziś, raz jeden tylko, w Teatrze „Lutnia”, w otoczeniu wybitniejszych sił renowacji stolicy. W wykonaniu bogatego programu bierze udział również znakomity artysta Teatru „Morskie oko” Karol Hanusz.

Atrakcją wielką stanowić będzie niezrównana para baletowa E. i H. Wierzyńscy, którzy zaprodukują szereg niezwykłych tańców, a pozatem wykonają ostatnią nowość „Groteskę amerykańską”.

„Pierwsza Pani Frazerowa”. Jutro wchodzi na repertuar Teatru „Lutnia” ostatnia nowość słynna współczesna komedia angielska Erwna, „Pierwsza pani Frazerowa” w przekładzie J. Sobieniewskiego, która odniosła sukces artystyczny na wielu scenach zagranicznych.

Obsadę sztuki tworzą wybitniejsi artyści zespołu artystycznego: Makarczyk - Wasilewska, Niwińska, Ejchlerowa, Kamińska, Kubinski, Milecki, Laehński, oraz dyr. Zelwrowicz, który sztukę tą wyreżyserował.

Z kraju.

Sprzymierzeńcy.

W swoim czasie pisaliśmy parokrotnie o działalności zakonu Marjanów w Drui. Twierdził się, że zakon ten nie tyle stoi na straży katolicyzmu, co przede wszystkim uprawia agitację białoruską, która daje podkład do działalności t. zw. „Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji”, której dzieki swoim bolszewickim hasłom i metodom, znalazły się na indeksie i Kurja Metropolitalna Wileńska zmuszona była wydać zakaz dla katolików należenia do tej organizacji, oraz prenumerowania jej pismka p. t. Białoruskaja Krynica.

Naturalnie w obronie rzekomo uciskanych i prześladowanych Białorusinów wystąpił „Kurjer Wileński”, przysięgł obrońcą wszystkich nacjonalizmów za wyjątkiem polskiego. W ten sposób jesteśmy świadkami niezwykle pięknego duetu, jakim częstują swych czytelników „mocarstwowy” Kurjer Wileński i ustawicznie konfiskowana za antypaństwo wybrki, „Bieloruskaja Krynica”. Nie tak znów dawno redaktorów „Kurjera Wileńskiego” porirytaowała działalność księdza Borodzieca, który idąc na spotkanie życzeniom ludności katolickiej i polskiej, podjął akcję budowy kościoła w Przebrodzu i Drui. Posypały się więc gromy na głowę kapłana, który, o zgrozo, ośmielił się w sprawach kościoła

przyjechać własnym samochodem, aż z Włoch. Panowie z „Kurjera Wileńskiego” rzeczywiście przyzwyczaili się do stosunków wręcz odwrotnych kiedy—to, w sprawie własnych jedzie się do Włoch rządowym Paquardem lub Lincornem. Nie dziw więc, że nie mogą zrozumieć ani ocenić tego, że ktoś dla spraw nie własnych lecz ogółu używa własnego samochodu i zużywa własną benzynę.

Nie w tem rzecz. Ciekawem jest właśnie to, że w ślad za „Kurjerem” w sposób nienial analogiczny w tej samej sprawie wypowiada się „Krynica”. Autorzy z Kurjerka i Krynicy zgodnie atakują zarówno ks. Borodzieca jak i wogóle polskie duchowieństwo w Brasławskiem, a w szczególności ks. dziekana z Mior. Zachodzi tylko ta mała różnica, że tam, gdzie „Krynica” widzi starostę, tam panowie z Kurjera węższą intrygi endeckie a nawet dostali się na niezmiernie ciekawe zebranie księży, w Miorach, na którym przewodniczyć miał p Kownacki.

Znawcy stosunków panujących w Brasławskiem twierdzą, że autorem wzmianek, jak w „Krynicy”, tak i w „Kurjerze”, była jedna i ta sama osoba, pozostająca w bliskich stosunkach z klasztorem Drujskim, która jedynie dla dogodzenia gustom redakcji „Kurjerka”, wpakowała taki kawał, jak zebranie księży poświęcone sprawom kościelnym, pod przewodnictwem świeckiego człowieka.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to niebawem dowiemy się, że ktoś z redaktorów pism narodowych wygłaszał z ambonny kazanie. W każdym razie warto zapamiętać ten niezwykle charakterystyczny sojusz, jaki zawarły ze sobą cynicyki zgrupowane przy sanacyjnym „Kurjerze Wileńskim” i antypolskiej „Bieloruskiej Krynicy”.
Brasławianin.

Pomnik 10-lecia Niepodległości w Mickunach.

W Mickunach miejscowe społeczeństwo postanowiło wznieść na rynku głównym pomnik—obelisk w związku z 10-leciem oswobodzenia wileńszczyzny od najeźdźców. g.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Na budowę kościoła św. Tereni w Kamionce Wilod Stankiewicz zł. 5, I. Z. zł. 5, M. O. zł. 1, A. D. zł. 5, I. L. zł. 3.

MIEJSKI KINEMATOGRAF
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 6 do 10 października 1930 roku włączni będzie wyświetlany film: 12. W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska**, **Marja Gorchyńska**, **Marja Modzelewska**, **Kaz. Junosza-Stępowski**, **St. Gruszczyński**, **L. Soski** i **Wł. Grabowski**. Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku ziemskim w Łowickiem. Kasa czynna od g 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „KRZYK ŻYCIA”.

Imponująca wizja życia ludzkiego w g słynnej powieści Wł. St. Reymonta. Akt. 12. W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska**, **Marja Gorchyńska**, **Marja Modzelewska**, **Kaz. Junosza-Stępowski**, **St. Gruszczyński**, **L. Soski** i **Wł. Grabowski**. Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku ziemskim w Łowickiem. Kasa czynna od g 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „KRZYK ŻYCIA”.

Najtaniej kupuje się dobre towary u **GŁOWIŃSKIEGO**. — Polecamy wosny, jedwabie, tweedy, welwety, fianele (nipy) deseniowe oraz pończochy, pończoski dziecięce i skarpetki. — **Uwaga — Wileńska 27.** — 1 o

1 lub 2 pokoje umeblowane (bez kuchni) z osobnym wejściem nadające się na biuro do odnajęcia. Piwna 11, m. 2. 4023—40

Z powodu wyjazdu tania do odstąpienia **MLECZARNIA** z całym urządzeniem przy **ulicy Ostrobramskiej 8**. 4023—40

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»
ulica Wileńska 38, tel. 926.

Otwarcie sezonu! Tryumfalny przebieg dźwiękowy! mię przypłacił życiem. Nad progr. Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. **Ceny niższe tylko na 1-wszy seans.** Początek seansów o g. 3 m. 30, ost. seans o godz. 10,30.

Piętny dramat. Arcydzieło gry i techniki W roli gl. **LON CHANEY** który udział w tym filmie dożył. **Lokomotywa № 2329**. Ceny niższe tylko na 1-wszy seans. Początek seansów o g. 3 m. 30, ost. seans o godz. 10,30.

MOŁODECZNO z dniem 5.X r. b. został otwarty hotel „Poznań” w pobliżu dworca kolejowego. Dowiedzieć się w bufcie kolejowym. 525—56

ROZNE
Młoda inteligentna osoba b. p. jak wychowawczy do jednego lub dwóch dzieci. Skończyła kurs higieny i wychowania dziecka. Znajduje s. z. Serakowskiego 24—17. —00

Do wspólnego pokoju poszukuję spokojnego studenta, lub urzędnika ul. Św. Filipa 6, m. 9. 4017—10

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»
MICKIEWICZA № 22

Premjeral Super-Przebieg Dźwiękowy! 100 proc. dźwiękowiec! **Pieśniarz Gór** (Pieśń Opryszka). Arcydzieło ze śpiewem z udziałem najgłośn. Śpiewaka opery Metropolitajnej w New-Yorku **LAW. TIBBET**. Cały film w naturalnych kolorach. Rewel. dodatki dźwiękowe. Nie zważając na wielkie koszty ceny miejsc normalne. **Tylko na 1-wszy seans balkon 80 gr., parter 1 zł.** Początek o godz. 2-jej. Ostatni seans o godzinie 10 m. 30.

W roli gl. ulubienicy publiczności **Marja Malicka**, **Zofja Batycka**, **Bogusław Samborski**, **Wł. Walter** oraz inni najświetniejsi artyści polskiego ekranu i sceny. Niebawie napicie sensoryjne. Koncert gry. Początek o g. 4-jej w dniu świąt. o g. 1-jej. Ceny miejsce od 40 gr.

Nieslychane.
Murzyn poddał się operacji. Po kilkunastu dniach zdjął mu opatrunki. Murzyn ujawni swoje rane, zaciśnięcie pięści z wściekłością. — A co tam znów? zapytał zdziwiony lekarz. — Proszę spojrzeć — wolał czarny z rozpacz— zasyłło mi przecież ranę białą nitką.

SZOFER inteligentny, uczciwy i b. pracowity poszukuje posady do jazdy prywatnych, względnie urzędowych. Oferty pod № 2554 4021—00

POKÓJ duży z nowoczesnym wygodał do wynajęcia. Bankowa (Makowa) 1, m. 11. 4016-0

KINO-TEATR «LUX»
ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś ostatni dzień! Arcydzieło poświęcone tysiącom p. t.: najświetniejsi artyści polskiego ekranu i sceny. **«Szlakiem Hańby»** W roli gl. ulubienicy publiczności **Marja Malicka**, **Zofja Batycka**, **Bogusław Samborski**, **Wł. Walter** oraz inni najświetniejsi artyści polskiego ekranu i sceny. Niebawie napicie sensoryjne. Koncert gry. Początek o g. 4-jej w dniu świąt. o g. 1-jej. Ceny miejsce od 40 gr.

Przebiegny dramat w 12 akt. W rol. głów: **MARJA BOGDA**, **ZBYSZKO SAWAN**, **JERZY MARR** i **WŁADYSŁAW WALTER**.

RUJNOWANA krawczywni najświetniejszych firm w wielkich miastach z artystyczną samodzielnością praktyką, z dobrym krojem przyjmie pracę w zamożnym domu prywatnym. Wykonuje najwycowniejsze toalety. Oferty: Wilno, skrz. pocz.owa 199. 4020 0 o

Buchalter sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty w Administracji. „Dziennika pod „Buchalter 38”. 4018-0

— Kelner, omylił się w rachunku. Jesteś osłem, mój przyjacielu!
— Przepraszam pana, ale czy dlatego jestem osłem, że mnie pan nazywa przyjacielu, czy dlatego nazywa mnie pan przyjacielu, że jestem osłem?

POLSKIE KINO «WANDA»
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Polski film wysoce artystyczny **Pod Banderą Miłości** Przebiegny dramat w 12 akt. W rol. głów: **MARJA BOGDA**, **ZBYSZKO SAWAN**, **JERZY MARR** i **WŁADYSŁAW WALTER**.

Przebiegny dramat w 12 akt. Wybitne artystyczne arcydzieło p. t.: **LUDZIE BEZ PRAW** potężny dramat w 12 akt. z epoki panowania **Carycy Katarzyny Wileńskiej** oraz dzieło Pugaczowa w rol. gl.: **Jakowlewa**, **Stepanow** i inni artyści Moskiewskiego teatru. Nad program: Arcybawne i pikantne dzieło i przeżycia matzonek doby obcej p. t.: „ZAGINIONA ZONA” komedia i farsa w rol. gl. **MARRY KID**.

NAUKA
Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowuję szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3. —00

Praca
Delikatna wymówka. — Gospodyni! Cemu postawił pan herbatę na krześle. — Sublokator: Jest tak słaba, że czułem, iż nalezy jej zaofiarować krzesło.

Profesor. Jeden zapomnę napewno w pociąg, drugi zostanie w restauracji, a trzeci będzie mi potrzebny, gdyby zaczął padać deszcz.

LICYTACJA
Wileński Lombard „KRESOWJA”
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53), tel. 722
podaje do ogólnej wiadomości, że 20 i 21 Października r. b. o godz. 4 p. p. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od № 1 do № 80,657.
UWAGA! W dniu licytacji prolngat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmować.

LEKARZE
Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9—12 i 5—7. ul. Wileńska 30 m. 14

„DELICE”
FABRYKI
A. PIASECKI
w KRAKOWIE.
Najsmaczniejszy z batonów! Ma kilka smaków i kosztuje niedrogo. Żądajcie wszędzie. —00

NAUKA
Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowuję szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3. —00

ZGUBY
Zg. ks. wojsk. wyd. przez PKU—Wilno na imię Mikołaja Fiedorowicza zam. przy ul. Ludwisarskiej 9—un. się. 4014

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
w WILNIE, Zwawalna 9, tel. 323.
Adres telegr. „ROLNICZE”
rozpoczął sprzedaż **DRZEWEK OWOCOWYCH** wyłącznie doboru odmian ziemi Wileńskiej, wyróżniających nasze warunki klimatyczne a także **krzewów, róż i bylin**, hodowlą szkolek wileńskich, grodzieńskich i „Lemszczyzna-Szczekarków.”
Sprzedaż odbywa się pod kontrolą inspektora ogrodnictwa **W. T. O.** i **K. R.**, p. **J. KRYWKO**. 1—00

PIANINA
najlepszej wszechświatowej firmy „Erard” oraz „Betting” i „K. I. A. Fibiger” uznane za najlepsze w kraju (na Targach Północnych nagrodzone) **WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM**
Sprzedaje na dogodnych warunkach **Kijowska 4, m. 10 Abelow.**

OTWARTA
KLINIKA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH UNIWERSYTETU S. B. NA ANTOKOLU (wejście z Sapieżyńskiej i Ryneczku).
Przyjęcia dla chorych przychodnich (niezamozni bezpłatnie) od 9—11
Gabinet Fizyoterapeutyczny (Rentgen, Finzen, d’Arsonval, Rad i in.). 643r

Praca
Do matury i do egzaminów każdego typu, przygotowuję szybko tanio W. Pohulanka 25, m. 3. —00

Zg. ks. wojsk. wyd. przez PKU—Wilno na imię Mikołaja Fiedorowicza zam. przy ul. Ludwisarskiej 9—un. się. 4014

KOŁDRY
watowe, kapy, pokrowce, fianele i jedwabie po bardzo niskich cenach
poleca: **G. ARNDT**
WIELKA 6. —3 o

Oslabienie błednicy leczy **Hemogen** oryginalny tytkoz-firma **Klawe**

BEZWARUNKOWO
NEKROLOGI, REKLAMY oraz Wszelkie Ogłoszenia do **Dziennika Wileńskiego**
i do wszystkich pism najwygodniej załatwiać za pośrednictwem **BIURA REKLAMOWEGO STEFANA GRABOWSKIEGO** w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. 1647

Mieszkania i pokoje
Pokój duży, umeblowany elektryczność Tatarska 17, m. 3. gr2
Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią i balkonem do wynajęcia. Finna 3b dowiedzieć się u dozorczy. 4013—00

Sprawy majątkowe
12.000 dolarów
ukłujemy na dobre oprocentowanie, oraz inne sumy od zaraz **Dom H.-K. Zachęta**, **Mickiewicza 1, tel. —905. 309—08.**